

Sygn. akt I C 525/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Małgorzata Wachała

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do kwoty 30 000 zł;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu od przegranej przez nią części powództwa;

V. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 144 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 525/13

UZASADNIENIE

Powódka A. B. w pozwie z dnia 16.04.2013 r. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 191 474,13 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w dniu (...) r. około godziny 7.19 w S. doszło do wypadku drogowego, w którym brali udział kierująca samochodem marki V. (...) nr rej. (...) – G. K. i mąż powódki – J. B., który prawidłowo przechodząc przez jezdnię na wyznaczonym przejściu dla pieszych, został potrącony przez samochód.

Po wypadku J. B. został przewieziony do Szpitala, gdzie zmarł o godzinie 14.45. Przyczyną śmierci były wielonarządowe obrażenia ciała z następową zatorowością płucną spowodowane obrażeniami doznanymi w trakcie wypadku.

G. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 28.02.2013 r. została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 177§2 k.k.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku posiadał w dniu zdarzenia ubezpieczenie OC u strony pozwanej.

W wyniku powyższego wypadku, na skutek śmierci męża, powódka doznała szkody majątkowej w wysokości 1 474,13 zł oraz szkody niemajątkowej.

Jeśli chodzi o szkodę niemajątkową (krzywdę), to śmierć męża wyrządziła ogromną krzywdę powódce odbijając się na jej zdrowiu psychicznym i fizycznym.

Powódka była żoną J. B. od 1959 r. Małżeństwo było zgodne i szczęśliwe, w domu panowała atmosfera miłości i szacunku.

Już przed wypadkiem powódka podupadła na zdrowiu, coraz bardziej uciążliwe stawało się dla niej borykanie z czynnościami dnia codziennego. W tych okolicznościach nieodzowną pomocą i wsparciem był mąż powódki.

Przy czym małżonkowie praktycznie się nie rozstawali, całe dni spędzając razem, wspólnie jedząc wszystkie posiłki i dzieląc te same zainteresowania i pasje.

Powódka bardzo źle zniosła śmierć męża. Nie mogła nawet tej tragicznej informacji przekazać synowi, gdy do niego zadzwoniła.

Kolejnym szokiem i dodatkową traumą była informacja, że mąż został potrącony niedaleko domu 12 godzin wcześniej. Po wypadku był przytomny i świadomy ale miał problemy z mówieniem i nie udało mu się skontaktować z rodziną, czy też przekazać numeru telefonu.

Policja przyszła do powódki poinformować o zdarzeniu dopiero o godzinie 18.30. Powódka przez cały dzień nie wiedziała co dzieje się z jej mężem, nie miała możliwości pożegnać się z nim, a on umierał w samotności. Świadomość powyższego spotęgowała traumę powódki.

Od dnia zdarzenia stan zdrowia fizycznego powódki znacznie się pogorszył. Również kondycja psychiczna powódki jest dramatycznie zła.

Początkowo powódka korzystała z opieki psychologicznej, z czasem koniecznością stały się wizyty u psychiatry. Powódka miała problemy z zasypianiem, straciła chęć do życia, mówiła że chce umrzeć. Coraz częściej odmawia brania leków, w tym również tych na depresję.

Z uwagi na śmierć opiekuna jakim był dla powódki jej mąż zaistniała konieczność przeprowadzenia się powódki do W. i zamieszkania u syna - K. B.. Powódka nie chciała opuszczać mieszkania w S., jednak jej pogarszający się stan zdrowia uniemożliwia jej samodzielne zamieszkiwanie.

Małżonkowie, mimo zaawansowanego wieku, mieli jeszcze wspólne plany, w tym zorganizowanie uroczystości 30 – lecia związku małżeńskiego ich syna.

Obecnie powódka jest bardzo apatyczna, często zamyka się w sobie. Od dnia wypadku w ogóle się nie uśmiechnęła. Każde święta są traumatycznym przeżyciem, a powódka coraz częściej powtarza, że chce umrzeć. Powódka koncentruje się na pielęgnacji grobu męża, który początkowo odwiedzała 2/3 razy dziennie. Teraz w zależności od pogody ograniczyła wizyty do kilku w tygodniu.

W związku z doznaną krzywdą powódce należy się zatem zadośćuczynienie w wysokości 190 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w sprawie strona pozwana przyznała okoliczności wypadku z dnia 3 sierpnia 2012 r. jednocześnie wskazując, że powódka zgłosiła szkodę w dniu 21.03.2013 r. domagając się zapłaty kwoty 514 695,51 zł. Pomimo jednak wezwania do uzupełnienia zgłoszenia szkody, powódka nie przedstawiła żądanych dokumentów.

Dlatego też pismem z dnia 25.04.2013 r. strona pozwana poinformowała powódkę o niemożliwości zakończenia postępowania likwidacyjnego, wobec braku dokumentów. Powódka jednak nie złożyła odpowiedzi na pismo.

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Podobnie stanowi art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Natomiast powódka złożyła pozew w dniu

15.04.2013 r., a więc jeszcze przed zakończeniem terminu do wypłaty odszkodowania.

Podsumowując, strona pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa i roszczenie powódki nie jest jeszcze wymagalne.

Przy czym wobec braku dokumentów o które zwracała się strona pozwana nie jest ona w stanie ocenić również żądania co do zasady.

Konkludując strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako przedwczesnego.

W piśmie procesowym z dnia 24.06.2013 r. powódka poinformowała, że w dniu 27.05.2013 r. otrzymała od strony pozwanej kwotę 30 000 zł, którą w pierwszej kolejności zaliczyła na poczet odszkodowania w wysokości 1 474,13 zł, a w pozostałym zakresie (28 525,87 zł) na poczet zadośćuczynienia.

W związku z powyższym powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 161 474,13 zł, **w pozostałej części cofając powództwo.**

Jednocześnie powódka wskazała, że zgłoszenie szkody strona pozwana otrzymała w dniu 21.03.2013 r., zatem 30 – dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 30.04.2013 r. W tym terminie strona pozwana nie wypłaciła odszkodowania (zadośćuczynienia) ani, wbrew twierdzeniom, nie wezwała powódki do uzupełnienia zgłoszenia szkody.

Wobec powyższego, opinia strony pozwanej o niewymagalności roszczenia, jest całkowicie bezpodstawne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. B. zawarła związek małżeński z J. B. w dniu (...)r. Małżonkowie przeżyli ze sobą prawie 53 lata. Ich małżeństwo było zgodne i szczęśliwe. W ostatnim okresie wspólnego życia w zasadzie cały czas spędzali razem, a mąż był dla powódki podporą i opiekował się powódką.

(dowód: odpis aktu małżeństwa k. 18, zeznania świadka H. W. k. 51, zeznania świadka J. S. k. 51, zeznania świadka R. W. k. 52, zeznania świadka L. S. k. 52, zeznania świadka R. B. . 52, zeznania świadka A. Z., k. 52, zeznania świadka M. B. k. 52, zeznania świadka K. B. k. 52, zeznania świadka A. B. (2) k. 106);

W dniu 3 sierpnia 2012 r. J. B. wyszedł z domu na drobne zakupy i o godzinie 7.19, prawidłowo przechodząc przez przejście dla pieszych, został potrącony przez samochód V. (...)nr rej. (...), który prowadziła G. K..

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. VII K 106/13);

Sprawczyni wypadku, G. K., została skazana prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 28 lutego 2013 r. za czyn z art. 177§2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. VII K 106/13 z dnia 28.02.2013 r. w aktach VII K 106/13);

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku posiadał w dniu zdarzenia ubezpieczenie OC u strony pozwanej.

(okoliczność bezsporna);

Po wypadku J. B.został przewieziony do Szpitala w S.gdzie zmarł o godzinie 14.45. Przyczyną śmierci były wielonarządowe obrażenia ciała z następową zatorowością płucną spowodowane urazami doznanymi w wypadku.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. VII K 106/13);

W chwili wypadku J. B.był przytomny ale w związku z problemami z porozumieniem się nie zawiadomiono rodziny o przewiezieniu poszkodowanego do Szpitala. Dopiero wieczorem Policja przyszła do powódki do domu i poinformowała ją o śmierci męża.

Po uzyskaniu tej wiadomości powódka była w szoku i nie mogła przekazać nawet tej informacji swojemu synowi - K. B., do którego zadzwoniła. Jego również musiał poinformować Policjant.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach Sądu Rejonowego w Oławie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w S. VII K 106/13, zeznania świadka K. B. k. 52);

J. B. pomimo zaawansowanego wieku (w chwili śmierci miał 90 lat) i poruszania się o kulach, funkcjonował samodzielnie, organizował wspólne życie rodzinne oraz sprawował opiekę nad powódką, która od 2011 r. zaczęła mieć problemy z pamięcią.

Poszkodowany był osobą pełną energii i optymizmu. Wiek nie stanowił zatem dla niego podstawy do ograniczenia aktywności życiowej.

(dowód: zeznania świadka H. W. k. 51, zeznania świadka J. S. k. 51, zeznania świadka R. W. k. 52, zeznania świadka L. S. k. 52, zeznania świadka R. B. . 52, zeznania świadka A. Z., k. 52, zeznania świadka M. B. k. 52, zeznania świadka K. B. k. 52, zeznania świadka A. B. (2) k. 106);

Od lipca 2011 r. powódka A. B.była pod opieką poradni geriatrycznej, gdzie ustalono rozpoznanie na zespół otępienny mieszany (choroba Alzheimera/otępienie naczyniowe w okresie umiarkowanym z skali B.55 punktów), zaburzenia zachowania w przebiegu choroby oraz depresję.

Jednak stan zdrowia powódki w wyniku podjętego leczenia ulegał poprawie, a zaburzenia związane z chorobą A.występowały jeszcze okresowo i pozwalały powódce cieszyć się życiem rodzinnym. Niemniej nie była ona już w stanie samodzielnie funkcjonować, potrzebowała ona stałe opieki osoby drugiej i tą rolę spełniał mąż powódki J. B., po śmierci którego powódka musiała opuścić swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania w S.i zamieszkać z rodziną swojego syna – K. B.we W..

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 29, 39, zeznania świadka M. T. k. 51, zeznania świadka K. K., zeznania świadka H. W. k. 51, zeznania świadka J. S. k. 51, zeznania świadka R. W. k. 52, zeznania świadka L. S. k. 52, zeznania świadka R. B. . 52, zeznania świadka A. Z., k. 52, zeznania świadka M. B. k. 52, zeznania świadka K. B. k. 52, zeznania świadka A. B. (2) k. 106, opinia biegłego sądowego – lekarza psychiatry T. G. k. 117-121);

Po tragicznym wydarzeniu powódka stała się apatyczna, nic ją nie cieszy, nic nie interesuje, nie uśmiecha się, nie chce uczestniczyć w życiu rodzinnym, nie chce wychodzić ze swojego pokoju, zupełnie zamknęła się w sobie i powtarza, że chce umrzeć.

(dowód: zeznania świadka K. K., zeznania świadka H. W. k. 51, zeznania świadka J. S. k. 51, zeznania świadka R. W. k. 52, zeznania świadka L. S. k. 52, zeznania świadka R. B. . 52, zeznania świadka A. Z., k. 52, zeznania świadka M. B. k. 52, zeznania świadka K. B. k. 52, zeznania świadka A. B. (2) k. 106, opinia biegłego sądowego – lekarza psychiatrii T. G. k. 117-121);

Zespół otępienny w przebiegu choroby A. jest obecnie już bardzo zaawansowany u powódki, a dodatkowo zdiagnozowano u powódki zaburzenia depresyjne.

Od grudnia 2012 r. powódka pozostaje pod opieką lekarza psychiatrii.

(dowód: zeznania świadka K. K., zeznania świadka K. B. k. 52, opinia biegłego sądowego – lekarza psychiatrii T. G. k. 117-121);

Zdiagnozowany u powódki zespół otępienny w przebiegu choroby A. ma związek z chorobą mózgu i jest niezależny od śmierci męża powódki i postępowałby niezależnie od tragicznego wydarzenia. Niemniej jednak śmierć męża powódki i konieczność zamieszkania powódki u syna we W. miała wpływ na pogorszenie funkcjonowania i stopnia samodzielności powódki.

Natomiast stwierdzony u powódki zespół depresyjny ma związek ze śmiercią męża i pomimo leczenia ma tendencje do utrzymywania się w wyniku pogłębiających się deficytów poznawczych, ograniczonych zdolności adaptacyjnych wynikających z choroby podstawowej, jak i stanu psychologicznego w jakim powódka się znalazła.

Każda zmiana w życiu osoby cierpiącej na otępienie, taka jak zmiana miejsca zamieszkania, śmierć bliskiej osoby, czy choroba somatyczna niesie, poza typowym w takich sytuacjach cierpieniem, pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego, zazwyczaj pogorszenie samodzielności i zdolności do wykonywania codziennych czynności.

Przy czym śmierć partnera życiowego stanowi największe źródło stresu, tym większe im silniejsza więź emocjonalna łączyła partnerów.

(dowód: opinia biegłego sądowego – lekarza psychiatrii T. G. k. 117-121);

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 21.03.2013 r. domagając się zapłaty tytułem odszkodowania na swoją rzecz łącznie kwoty 200 874,13 zł (w tym 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia).

W dniu 27 maja 2013 r. strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 30 000 zł. Z czego powódka, jak wskazała w piśmie z dnia 3 czerwca 2013 r. skierowanym do strony pozwanej, kwotę 1 474,13 zł zaliczyła na odszkodowanie majątkowe, a pozostała kwotę w wysokości 28 525,87 zł na zadośćuczynienie.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 13 – 15, pismo z dnia 3 czerwca 2013 r. k. 60).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Przy czym powódka cofnęła powództwo co do kwoty 30 000 zł, na którą składała się kwota 1 474,13 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową i kwota 28 525,87 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dlatego też, na podstawie art. 355§1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 30 000 zł w punkcie I sentencji wyroku.

Ostatecznie powódka w niniejszej sprawie dochodziła kwoty 161 474,13 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża.

Wspomnieć należy, że strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku z dnia 3 sierpnia 2013 r. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, której podstawę stanowią przepisy

art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Podstawą roszczeń powódki jest przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z treścią którego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w tym trybie są analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego określone w art. 445 k.c. albowiem przepis art. 446 § 4 k.c. nie wprowadza odrębnych przesłanek uzasadniających domagania się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Jedyna różnica dotyczy okoliczności, że w świetle art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia ma rekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny (por. Kodeks cywilny pod red. Edwarda Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 798 i n.).

Dlatego też Sąd miał na uwadze, że określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w tym przepisie należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 10/13, nie publ.).

Niewątpliwie, powódka jako żona poszkodowanego J. B., z którym przeżyła ponad 50 lat w zgodnym i kochającym się związku, doznała krzywdy na skutek jego śmierci. W sposób nieodwołalny została zerwana więź bliskości.

Przy czym Sąd wydał rozstrzygnięcie w sprawie w oparciu o przedstawiony wyżej stan faktyczny, ustalony w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, na podstawie wskazanych przez strony dowodów z dokumentów i zeznań świadków ocenionych na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału z uwzględnieniem także wskazań płynących z doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.).

Ponadto, okoliczności dotyczące skutków śmierci J. B. na stan zdrowia psychicznego powódki i jej trudności w powrocie do normalnego funkcjonowania, Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego – lekarza psychiatry. Opinia była pomocna w ustaleniu powyższej okoliczności z uwagi na stan zdrowia powódki, która jeszcze przed śmiercią męża J. B. miała zdiagnozowane otepienie w powiązaniu z chorobą A.. W tych okolicznościach Sąd uznał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków, w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego nie jest wystarczająca do oceny zdrowia powódki i jej stanu emocjonalnego. Potrzebne są wiadomości specjalne, dlatego też uwzględniono wniosek pełnomocnika powódki i dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii. Szczególnie, że w niniejszej sprawie Sąd pominął dowód z przesłuchania powódki, bo z uwagi na zaawansowane zmiany w przebiegu choroby mózgu kontakt z powódką obecnie jest mało informacyjny, co potwierdziła również opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry.

Przy czym, w ocenie Sądu, opinia ta stanowi dowód w pełni wartościowy, będący podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a uwzględniając całokształt materiału dowodowego, Sąd doszedł do wniosku, że stwierdzenia biegłego co do wpływu śmierci J. B. na szeroko rozumiany stan psychiczny powódki, są trafne i uzasadnione, poparte wiedzą medyczną i doświadczeniem zawodowym biegłego.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że J. B. był głową całej rodziny. Więź jaka łączyła zmarłego z powódką była bardzo silna. Małżonkowie przeżyli ze sobą ponad 50 lat, będąc zgodnym i udanym małżeństwem. Mieli wspólne plany i zainteresowania. W tym ostatnim etapie życia małżonkowie byli dla siebie bardzo dużym wsparciem. Dzięki J. B. małżonkowie pomimo zaawansowanego wieku mieszkali sami w S., będąc samowystarczalnymi i niezależnymi osobami. Nie czuli, że są ciężarem dla swoich dzieci i wnuków. Po zdiagnozowaniu początków choroby u powódki jej mąż stał się również jej opiekunem ale jego osoba gwarantowała powódce spokojne, niezmacone zmianami

życie, co jak wskazała biegły sądowy – lekarz psychiatra jest bardzo istotne dla osoby cierpiącej na chorobę, która dotknęła powódkę.

Zdaniem Sądu, rozmiaru krzywdy powódkki nie umniejsza to, że J. B. był osobą starszą, w chwili śmierci miał 90 lat. Powódka natomiast miała 87 lat. Jedyne pozornie bowiem można przypuszczać, że nie zostało im już do przeżycia wiele wspólnych lat i że powinni oni być przygotowani na wzajemne odejście. Jednak, zdaniem Sądu, w życiu każdego człowieka, nie istnieje żaden właściwy moment (pomijając skrajne przypadki długotrwałych i nieuleczalnych chorób), w którym można mówić o gotowości na śmierć osoby najbliższej. Krzywdę doświadczaną w obliczu śmierci bliskich potęguje zaś to, gdy następuje ona w sposób niespodziewany, a dodatkowo jest ona następstwem tragicznego wypadku. Powódka natomiast przeżyła dodatkową traumę związaną z tym, że o śmierci męża dowiedziała się dopiero po 12 godzinach od wypadku, a J. B. jeszcze przez kilka godzin od zdarzenia żył i nie było przy nim nikogo bliskiego. Poza tym, jak zostało ustalone, poszkodowany był osobą pełną energii i optymizmu. Wiek nie stanowił zatem dla niego podstawy do ograniczenia aktywności życiowej, a naturalna potrzeba pomocy bliskim czyniła go osobą bardzo ważną, jeśli nie najważniejszą, w życiu powódkki.

Powódka po śmierci męża nie odnalazła się w nowej rzeczywistości. Cierpi na depresję, która pomimo podjętego leczenia ma tendencje do utrzymywania się w wyniku pogłębiających się deficytów poznawczych, ograniczonych zdolności adaptacyjnych wynikających z choroby podstawowej, jak i stanu psychologicznego w jakim powódka się znalazła.

Należy przypomnieć wnioski z z opinii biegłego, że każda zmiana w życiu osoby cierpiącej na otępienie, taka jak zmiana miejsca zamieszkania, śmierć bliskiej osoby, czy choroba somatyczna niesie, poza typowym w takich sytuacjach cierpieniem, pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego, zazwyczaj pogorszenie samodzielności i zdolności do wykonywania codziennych czynności.

Przy czym śmierć partnera życiowego stanowi największe źródło stresu, tym większe im silniejsza więź emocjonalna łączyła partnerów.

Mając powyższe na uwadze, to jednocześnie przy ustalaniu wysokości należnego powódcie zadośćuczynienia Sąd kierował się tym, że dokonanie „wyceny” bólu, rozpaczy i cierpienia żony po stracie męża, jest oczywiście niemożliwe, gdyż doznania te są nieweryfikowalne i nie dają się wymierzyć. Mając jednak na względzie, że ***zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia*** (wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl.), Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią sumą należną powódcie z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinna stanowić ***kwota ok. 78 500 zł***, która nie może być uznana za wygórowaną mając na uwadze wiek małżonków, stan zdrowia psychicznego powódkki oraz okoliczność, że po śmierci męża nie została sama i nawet jeśli konieczność zamieszkania z synem i jego rodziną spowodowała u powódkki niekorzystne odczucia z uwagi na jej chorobę podstawową, to nie można pominąć okoliczności, że przebywa wśród kochających ją członków rodziny.

Ponieważ powódcie wypłacono kwotę ok. 28 500 zł tytułem zadośćuczynienia (28 525,87 zł), zasądono na rzecz powódkki w punkcie II sentencji wyroku kwotę 50 000 zł, w pozostałej części oddalając powództwo jako wygórowane, w punkcie III sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie co do odsetek zapadło zaś w oparciu o art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który w ust. 1 stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie,

o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2 ustawy).

Bezsporne pomiędzy stronami było, że strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody w dniu 21 marca 2013 r. Stąd roszczenie odsetkowe należy liczyć od dnia 22 kwietnia 2012 r., bowiem od tego dnia strona pozwana pozostawała w opóźnieniu, w szczególności, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała aby zaszły szczególne okoliczności o jakich mowa w cytowanym wyżej przepisie.

Oczywiście w dacie wniesienia pozwu tj. w dniu 15.04.2014 r. strona pozwana nie pozostawała jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, dlatego też Sąd nie zasądził odsetek od dnia wniesienia pozwu, jak domagała się powódka.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie IV sentencji wyroku zapadło w oparciu o treść art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c.

Powódka wygrała niniejszą sprawę w 42 %, a zatem zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. powinna zwrócić stronie pozwanej część poniesionych przez tą stronę kosztów procesu (579 zł).

Niemniej jednak, mając na uwadze treść art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami i rozważając sytuację majątkową i rodzinną powódki oraz kierując się tym, że w przypadku zadośćuczynienia ostateczna jego wysokość zależy od oceny sądu, uznano, że powódka zasługuje na zastosowanie wobec niej normy cytowanego wyżej przepisu.

Orzeczenie w punkcie V sentencji wyroku wydano w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c.